Wacław Wilczyński

EKONOMIA POLITYCZNA A NAUKA ORGANIZACJI I ZARZĄDZANIA

(kilka uwag dyskusyjnych)

Motywem, który skłania mnie do zabrania głosu są nieporozumienia na tle wzajemnego stosunku systemu ekonomicznego i rozwiązań organizacyjnych w przedsięwzięciach mających na celu zwiększenie efektywności gospodarowania. Wskazują one bowiem na istnienie błędnych interpretacji roli tych nauk. Jeszcze w latach pięćdziesiątych zaczęły pojawiać się oświadczenia i publikacje, z których wynikało, że poprawy efektywności należy szukać głównie w ulepszaniu organizacji i zarządzania, a nie w doskonaleniu systemu ekonomicznego, w kształtowaniu stosunków ekonomicznych. W wypowiedziach ówczesnych „czynników miarodajnych" przedsięwzięcia organizacyjne i zarządcze zaczęły stopniowo funkcjonować jako substytut rozwiązań w zakresie stosunków ekonomicznych. Projekty zmian w tych stosunkach były odrzucane w sposób pryncypialny jako niezgodne z zasadami socjalizmu. Tendencje tego rodzaju widoczne są i dzisiaj. Niezależnie od strat gospodarczych i społecznych prowadzą one do sztucznego, merytorycznie nieuzasadnionego przeciwstawiania reprezentantów nauki organizacji i zarządzania – przedstawicielom teorii funkcjonowania gospodarki socjalistycznej, a zwłaszcza jej nurtu systemowego. Obserwacja tych tendencji pozwala wyrazić pogląd, że jej nosiciele nie rozumieją uwarunkowań rzeczywistych sukcesów organizacji i zarządzania w gospodarce. Poszukują oni po prostu antidotum na postulaty zmian w stosunkach ekonomicznych, których to zmian są przeciwnikami. W chwili obecnej zjawiska te można określić jako jedną z form walki zwolenników starego centralistycznego systemu z reformą gospodarczą. Jest przy tym rzeczą smutną, że tu i ówdzie udaje się „wygrać" pojedyńczych przedstawicieli nauk organizacji i zarządzania dla idei zastępowania głębokich zmian w stosunkach ekonomicznych, w systemie funkcjonowania gospodarki – zabiegami organizacyjnymi i zarządczymi dla sprowadzenia całej problematyki systemowej do sposobów zarządzania. Postawy te sprzyjają lub nieświadomie – lansowaniu centralizmu jako jedynej formy socjalistycznego systemu ekonomicznego.

Sytuacja ta wymaga, moim zdaniem, przypomnienia podstawowych związków i zależności między naukami ekonomicznymi a nauką organizacji i zarządzania. Chodzi bowiem o to, by przedstawiciele obu dziedzin tworzyli wspólny front, zwłaszcza tam

gdzie go jeszcze nie ma, w walce o wdrożenie nowego, bardziej efektywnego systemu ekonomicznego. Rzecz bowiem w tym, że bez nowego systemu ekonomicznego najnowocześniejsze i najbardziej trafne rozwiązania organizacyjne zawisnąć muszą w próżni, nie dając spodziewanego efektu. Z drugiej strony, system ekonomiczny nie skłaniający do zastosowania nowoczesnych rozwiązań organizacyjnych sam w sobie nie może być uznany za nowoczesny i efektywny.

Jak wiadomo, zadaniem ekonomii politycznej jest objaśnienie rzeczywistości gospodarczej, wykrywanie występujących w niej prawidłowości, ocena stosunków ekonomicznych i umożliwienie na tej podstawie formułowania postulatów i decyzji systemowych. Doceniając specyfikę różnych środowisk, różnice w szczegółach, ekonomia polityczna stara się przede wszystkim rozszyfrować panujące stosunki ekonomiczne, rozpoznać występujące w nich sprzeczności i hamulce rozwoju, ocenić ich efektywność ekonomiczną. Jednym z podstawowych twierdzeń ekonomii politycznej jest teza o decydującej roli panujących stosunków ekonomicznych jako determinanta warunków dla rozwoju sił wytwórczych.

Stąd szczególne uczulenie ekonomii politycznej na stopień adekwatności stosunków ekonomicznych wobec problemów rozwoju i wzrostu gospodarczego. Jest to aktualne w ekonomii politycznej socjalizmu, która spraw stosunków produkcji nie rozpatruje już w kategoriach makrohistorycznych jak feudalizm, kapitalizm, socjalizm, lecz bada i ocenia ich konkrety w realnej, istniejącej gospodarce socjalistycznej. Ekonomiści mają pełną świadomość, że niewłaściwe, nieefektywne stosunki ekonomiczne – utrudniają zastosowanie zdobyczy organizacji i zarządzania i uniemożliwiają wykazanie ich efektywności. Rzecz więc w tym, by kształtować takie stosunki ekonomiczne, które rokują wykorzystanie wszystkich dróg i środków optymalizacji oraz wzrostu efektywności. Stosunki ekonomiczne powinny do tego zmuszać – pod groźbą strat, pod groźbą przegranej. Tymczasem przeciwnicy zmian systemowych, zmian w stosunkach ekonomicznych, nie doceniając ich efektywnościowej roli – lansują ciągłe reorganizacje, mając nadzieję na pożądane zmiany na lepsze – bez przemian w bazie ekonomicznej. Miały by one szanse tylko wtedy, gdyby prawidłowo ukształtowane stosunki ekonomiczne nie wymagające zasadniczych zmian – posunięcia te wymuszały, jako narzędzia wzrostu efektywności.

Pretensja ekonomistów do niektórych przedstawicieli nauki organizacji i zarządzania związana jest z tym, że skłonni są oni niekiedy do absolutyzowania problematyki organizacyjnej i zarządczej oraz rozwiązań w tym zakresie jako jedynego lekarstwa na choroby gospodarki. Błąd ich polega na tym, jak się wydaje, że przenoszą oni na grunt socjalizmu milcząco przyjmowane w kapitaliźmie założenie, że stosunki produkcji, stosunki ekonomiczne są dane, że wyłącznie w ich ramach należy poszukiwać optymalnych rozwiązań. Wobec socjalizmu założenie to trafne jest tylko w sensie makrohistorycznym, jako wyraz generalnej różnicy miądzy kapitalizmem a socjalizmem. Nie jest ono jednak adekwatne z punktu widzenia konkretów, w obliczu przemian stosunków ekonomicznych w ramach formacji socjalistycznej, w obliczu konieczności świadomego poszukiwania bardziej właściwych ich form.

Podczas gdy stosunki ekonomiczne wykształcone przez kapitalizm wymuszają zastosowanie najefektywniejszych rozwiązań organizacyjnych i zarządczych –

socjalizm znajduje się dopiero w epoce poszukiwania rozwiązań systemowych rokujących zarówno efektywność jak i sukcesy społeczne.

Socjalizm traktuje więc stosunki ekonomiczne jako kategorię optymalizowaną, zmienną, wymagającą elastycznej polityki systemowej. W tych warunkach przyjęcie założenia niezmienności określonej formy socjalistycznych stosunków ekonomicznych zarówno w ich instytucjonalnym jak i funkcjonalnym kształcie byłoby po prostu na rękę dogmatykom i pozbawiło nas jednego z najważniejszych narzędzi optymalizacji. To prawda, że nowe rozwiązania organizacyjne mogą prowadzić do zmian w stosunkach ekonomicznych zwłaszcza wtedy gdy dotyczą instytucjonalnej struktury gospodarki, zmieniają usytuowanie jej uczestników. Ale problemów gospodarki socjalistycznej nie jest w stanie wyczerpać nauka organizacji i zarządzania w sposób samodzielny. Nie można ich bowiem zmieścić w kategoriach tej nauki.

Stosunki ekonomiczne są kategorią wyrażającą się nie tylko poprzez formalne usytuowanie podmiotów gospodarczych, ich pozycję w układzie organizacyjnym. Nie wyczerpują też ich istoty stosunki własnościowe, choć wyznaczają one obszary poszukiwań rozwiązań systemowych. Istotną cechą stosunków ekonomicznych jest natomiast treść mechanizmów funkcjonujących w życiu gospodarczym. Niezwykle ważnym elementem stosunków ekonomicznych jest istnienie lub nieistnienie samorządu pracowniczego w przedsiębiorstwach. Jakkolwiek wywołuje on zastrzeżenia ze strony rzeczników zarządzania menadżerskiego, to jednak jego nieistnienie lub neutralizacja pogarsza stopień integracji ekonomicznej ludzi pracy, gotowość do przejmowania odpowiedzialności itp.

We wspólnym naszym interesie leży więc dbałość o „kompatybilność" stosunków ekonomicznych i rozwiązań organizacyjno-zarządczych, docenianie obu aspektów układu, informowanie się wzajemne o przejawach „niekompatybilności", o przeszkodach systemowych na drodze do zastosowania jakiegoś nowoczesnego rozwiązania organizacyjnego i o nieadekwatności przedsięwzięć organizatorskich obcych naszym realiom. Tylko w ten sposób można wzmocnić wspólną presję na wprowadzenie rozwiązań rokujących sukces.

Nauka organizacji i zarządzania wykracza swoimi zainteresowaniami poza życie gospodarcze. Dobra organizacja potrzebna jest także w kulturze, nauce, sporcie, wojsku itd. Nic też dziwnego, że nauka organizacji i zarządzania wykształciła swoją własną terminologię. Niekiedy jednak trudno oprzeć się wrażeniu, że ma ona na celu między innymi zastąpienie terminologii ekonomicznej, zastąpienie jej prostoty finezją neologizmów naukowych.Zapomina się również niekiedy, że ostatecznym celem i kryterium oceny rozwiązań organizacyjnych – jest zwiększenie efektywności, poprawa relacji miądzy efektem a nakładem, skrócenie czasu realizacji przedsięwzięcia. Obserwowana niekiedy chęć wyizolowania problematyki organizacyjnej z analizy ekonomicznej powinna być uznana za swoiste niebezpieczeństwo, grożące przekształceniem się nauki organizacji i zarządzania w sztukę dla sztuki. Nauka organizacji i zarządzania powstała jako wyraz społecznego zapotrzebowania na efektywniejsze ekonomiczne rozwiązania. Ukształtowała się ona jako emanacja nauk ekonomicznych. Jej związek z realizacją zasady racjonalnego gospodarowania nie może budzić wątpliwości. Dlatego też, doceniając pozagospodarcze zastosowania zdobyczy nauki organizacji i zarządzania – nie można zapominać o jej

efektywnościowej misji. Misja ta będzie tym lepiej spełniana, im teoria funkcjonowania gospodarki socjalistycznej i nauka organizacji i zarządzania pojmowane będą bardziej komplementarnie, a nie substytucyjnie.

Wacław Wilczyński

Political Economics versus Science of Organization and Management

(Summary)

In our former economic practice we can observe the effects of inappropriate understanding of the role of systematic solutions on the one hand, and the concepts of organization and management on the other. Organizational solutions are sometimes treated as substitutes for a proper economic system – by supporters of centralism and opponents of consistent economic reform. It is obvious that organization and management are complementary and not substitute for economic relations or for the way economy functions. Compatibility of the suggested solutions together with common logical basis for the principles of running the economy are in the interest of both economic sciences and of organization and management. It is a fact that the defects in the former system solutions and the imperfect logic of economic men's behaviour led to organizational research. Economic reform however creates a favourable atmosphere for co-existence of economic and organizational solutions.